

Dlaczego umowy ws. płatnych autostrad są tajne?

15 maja 2016

Prywatne firmy zarządzające płatnymi odcinkami autostrad w Polsce otrzymują w ciągu roku z Krajowego Funduszu Drogowego nawet 10 razy więcej, niż wynoszą wszystkie wpływy z tytułu poboru opłat na bramkach. Gdy jednak zwykły obywatel chciałby poznać szczegóły umów, jakie były zawierane przez rządy SLD i PO-PSL ze wspomnianymi firmami, to nagle okazuje się, że wszystko jest tajne i obarczone klauzulami poufności. Powstaje pytanie – dlaczego? Co takiego kryją zapisy wspomnianych umów, że muszą być one tajne dla zwykłych ludzi?

Przypomnijmy – umowy jakie zawarły rządy SLD oraz PO-PSL z prywatnymi spółkami GTC i Autostrada Wielkopolska SA II, na budowę i utrzymanie ok. 250 km odcinków autostrad A1 oraz A2, mogą budzić wielkie kontrowersje. Na ich podstawie państwo polskie – czytaj: podatnicy – muszą płacić wspomnianym spółkom tzw. opłatę za dostępność. Wiemy, że w 2013 roku wyniosła ona nieco ponad 1,2 mld zł. W 2014 roku było to 1,271 mld zł, czyli blisko 10-krotnie mniej niż wyniosły całkowite wpływy z tytułu poboru opłat na wspomnianych odcinkach zarządzanych przez GTC i AWSA II, a które są przekazywane do państwowego Krajowego Funduszu Drogowego. Taka sytuacja będzie trwała aż do 2039 roku...

Gdy jednak ktoś zapragnie poznać szczegóły tych umów, to nagle okazuje się, że wszystko jest tajne i poufne. Dwa lata temu poseł Grzegorz Janik (PiS) postanowił zapytać się ministra infrastruktury i rozwoju w oficjalnej interpelacji o zasady rozliczania Krajowego Funduszu Drogowego ze spółkami GTC i Autostrada Wielkopolska SA II. Oto jaką uzyskał odpowiedź:

„Strony umowy o budowę i eksploatację autostrady płatnej przyjęły za obowiązującą zasadę, iż całość zapisów

stanowiących umowę, a także dokumentów finansowych związanych z realizacją autostrady płatnej podlega ochronie na podstawie przepisów o ochronie tajemnicy państwowej i handlowej, zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i dostępie do informacji publicznej i nie będzie wykorzystywana przez strony do celów innych niż wykonanie umowy”.

Powstaje pytanie – dlaczego zapisy umów regulujące zasady otrzymywania przez prywatne firmy gigantycznych środków publicznych nie mogą być ujawnione? Co takiego kryją, że muszą być tajne? Przecież tu chodzi o nasze pieniądze! Dlaczego nie mamy prawa wiedzieć na jakich zasadach są one przelewane do GTC i AWSA II i dlaczego muszą być aż 10 razy wyższe, niż suma wszystkich opłat pobranych na bramkach wjazdowych?

Na podstawie: Sejm.gov.pl, Wyborcza.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl